

SPORT

Zabrakło sekundy

Sudety Jelenia Góra przegrały po dramatycznym meczu z MKKS Zabrze 79:80.



str. 21

Przeklęta Wolności Trakt łączący centrum miasta z Cieplicami
niesie grozę śmierci - strona 7

Jeleniogórski **Tygodnik**

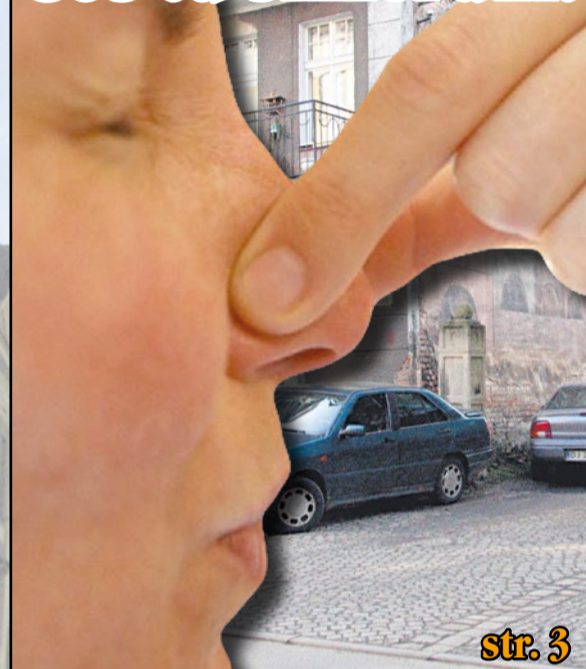


Jelonka.com



Nr 48 (59) 26 listopada 2007 r. Rok II ISSN 1896-5164 Indeks 224065 CENA: 1,50 zł (w tym VAT 7%)

Coś tu śmierdzi!



str. 3

Rok szefa



365 dni temu Marek Obrębalski zmiażdżył Miłosza Sajnoga w wyborach prezydenckich. Co zrobił do dziś? Konkurent wystawił mu jedynekę.

Str. 4-5

Połącz, by płacić mniej!

Przyjdź do Placówki Dobry Kredyt i zapytaj o szczegóły uzyskania kredytu **bez zbędnych formalności.**

NOWOŚĆ

Kredyt gotówkowy

- nawet do 60 000 zł netto,
- na okres do 72 miesięcy,
- także bez zaświadczeń o zarobkach,
- już od dochodu 470 zł netto,
- z możliwością ubezpieczenia.



Kredyt konsolidacyjny

Teraz nawet do 90 000 zł netto!

- jedna niższa rata, która łączy w sobie inne Twoje raty,
- z dodatkową gotówką nawet do 60 000 zł netto,
- już od dochodu 600 zł netto.

Możliwość otrzymania do kredytu bezpłatnie karty kredytowej VISA. **Czekamy na Ciebie!**

Dobry Kredyt
58-500 Jelenia Góra, ul. 1 Maja 47
Tel. (075) 75 24 054,
(075) 75 23 440

Kredyty
GE Money BankDobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

Zagraли dla Soni



str. 7

Tylko teraz KREDYT na dowolny cel z **20% RABATEM!***

Taką okazję masz tylko do 24 grudnia 2007 r.

DOMINET

BANK

Jelenia Góra, ul. Bankowa 8, tel. (75) 752 48 65/ -70
Szkłarska Poręba, ul. Mała 1a, tel. (75) 717 45 56

www.dominet.pl

0 801 112 112

koszt rozmowy i SMS-a - wg taryfy operatora



grupa

FORTIS

*Rabat dotyczy prowizji od udzielonego kredytu. Oprocentowanie nominalne kredytu wynosi 8,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 12,25%, przy założeniach: kredyt w wysokości 2 000 PLN udzielony na 48 miesięcy.

Kredyty Kredyty Kredyty

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

- Gotówkowe - do 60 000 zł, do 10 000zł na oświadczenie
- Samochodowe - auto-okazja - gotówka na zakup samochodu natychmiast, zabezpieczenie po kupnie
- Konsolidacyjne - do 96 000zł, zamiast kilku, jedna niska rata
- Hipoteczne - z marżą już od 0,33%

NIE MA TAKIEJ OFERTY NA RYNKU!

Prosto Szybko,
bez opłat wstępnych



Karkonoskie Biuro Kapitałowe

Jelenia Góra, ul. Mickiewicza 2a, tel. 075/752-27-72; 075/642-13-53



DZIŚ W JELONCE**Porcja
rozmaitości**

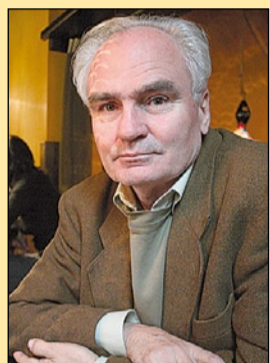
O pannach roztropnych pisze Wojciech Jankowski, a oko naczelnego przygląda się studniówkowemu obyczajowi, który łączy młodzież oraz polityków.

Str. 9

**Zbrodnia na placu
Ratuszowym**

Do katastrofy wystarczyły już tylko spychacze i buldożery, aby późniejszego denata dobić i pochować. Zbrodniarzem był system – ofiarą rynek jeleniogórski.

Str. 12-13

**Ma serce**

Czasami ludzie myślą go ze znanym w mieście piekarzem. Nie obraża się, choć jest doktorem klimatologii. Piekarz potrzebny i zacny fach – mawia. Bez niego nie byłoby chleba. A chleb daje dobroć. Kim jest Józef Liebersbach?

Str. 14

Z lotu ptaka

Zobacz miasto z pokładu samolotu. Może rozpoznasz Twój dom?

Str. 16

**Trzeci wymiar
Jelonki**

Stare w zestawieniu z nowym. Co przez dziesięciolecia zmieniło się w naszym mieście?

Str. 19



Jadwiga Dąbrowska

Bogumiła Turzańska-Chrobak

Wanda Kozyra,
dyrektorka "Mechanika"

Leszek Oleksy

iks. Andrzej Bokiej i ks. Tadeusz Dańko

Zbigniew Dygdałowicz

ks. Jerzy Gniatczyk

Laudacje i gratulacje dla zasłużonych oraz podziękowania nagrodzonych wypełniły piątkową uroczystą sesję jeleniogórskiej rady miejskiej. Wyróżniającym się jeleniogórczanom wręczono doroczne nagrody i tytuły zasłużonych dla miasta.

W tym roku radni okazali się szczególnie życzliwi wobec duchowieństwa. W dostojnym gronie znaleźli się ks. prałat Jerzy Gniatczyk z Czarnego, który otrzymał nagrodę miasta Jeleniej Góry za działalność społeczną. Wyróżniono także księżę płk. Andrzeja Bokieję, proboszcza parafii garnizonowej oraz prałata Tadeusza Dańkę, proboszcza zabobrzańskiej parafii św. Wojciecha. Duchowni, odziani w garnitury i koszule z koloratkami, dziękowali za uznanie. Nagrodę dostał także Zbigniew Dygdałowicz z pracowni dokumentacji filmowej przy Jeleniogórskim Centrum Kultury. Doceniono jego wkład w oświatę i naukę.

Tytuły zasłużonych dla Jeleniej Góry przypadły poza tym Jadwidze Dąbrowskiej, dyrektorce

II LO w Cieplicach, Bogumile Turzańskiej-Chrobak, szefowej jeleniogórskiego oddziału Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, klubowi MKS „Karkonosze – Sporty Zimowe”, Leszkowi Oleksemu, trenerowi koszykówki oraz działaczowi sportowemu i nauczycielowi.

Grupowe wyróżnienia spotkały Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Norwida oraz Zespół Szkół Technicznych „Mechanika”.

Uroczystość uświetnił koncert „Muzyka baroku kontra muzyka XX wieku”. Nie wysłuchali go dr Andrzej Błachno oraz Władysław Szurek. Ich kandydatury do tytułu zasłużonego jeleniogórczanina radni odrzucili. Nie zabrakło innych gości. Dostrzeżliśmy Zygmunta Korzeniewskiego, szefa ośrodka doskonalenia nauczycieli, który zażyłe rozmawiał z zastępcą prezydenta Jerzym Łuźniakiem. Byli też przedstawiciele mundurowych z komendantem miejskim policji mł. insp. Zbigniewem Ciosmakiem, tym razem w eleganckim garniturze.

(AGA)

Szczęśliwa „siódemka”**NA JĘZYKACH**

Dziś na tapecie Jelonki uzdolnione aktorsko ośmiolatki ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Jeleniej Górze. Wraz ze swoim opiekunem już po raz trzeci grupa „Radosna Siódemka” została wyróżniona na Dolnośląskim Inauguracyjnym Przeglądzie Teatrów Amatorskich „Kobierzycki Arlekini”. Jurorom spodobało się autorskie przedstawienie pana Piotra „W Galerii Pana Wyspiańskiego”.

Angela

SUSHI BAR

YAKUZA

Plac Ratuszowy 22

58-500 Jelenia Góra,

tel, 693 630 878

yakuza.jelenia@gmail.com

CZYNNE:

12⁰⁰-20⁰⁰ Niedziela
11⁰⁰-21⁰⁰ Pn.-Sobota**Z DRUGIEJ STRONY****Telekomuno, wróć!**

Dziękuję naszej narodowej „telekomunie”. Za to, że tak sprawnie podłącza mnie do świata. I że dzięki niej przechodzę próbę silnej woli, odcięty od internetu. Ale po kolei.

Dzień 1: odpoczywam, mam czas na rozmowy z żoną, zabawy z dzieckiem, uśmiech nie znika z mojej twarzy. Nie czytam o kolejnych wybrykach pijanych nastolatków, o niezrozumiałych decyzjach władzy. Łaba, prawie jak podczas urlopu. Tylko słońca i szumu fal brak. Nawet wypisałem kartkę z życzeniami do „tępsy”. Dzień 2: dalej odpoczywam. Ale już z mniejszym uśmiechem. A może ktoś do mnie napisał? Może

ktos zaprosił mnie do znajomych na „Naszej klasie”? – Świat mi nie ucieknie – uspokajam się w duchu. Dzień 3: drę kartkę z życzeniami do „tępsy”. Chodzę nerwowo po domu, wodząc błędnym wzrokiem po ścianach. Nie słyszę słów żony, stukłem szklankę. – Podłączcie mnie wreszcie – krzyczę do słuchawki. Dzień 4: wszyscy mi mówią, że jestem chory. Wyszedłem do ogródka porąbać drzewo. Ale to ukojenie tylko na chwilę. Ze izaami czekam na ten moment...

Telekomunikacja! Dzięki tobie odkryłem, że jestem uzależniony od internetu. Tylko błagam, nie pozwól, by nadszedł dzień 5.

Robert Zapora

Z BOKU**Gadka pana Donalda**

Polszczyzna jest językiem fleksyjnym: wszystko, co się da, trzeba gramatycznie odmieniać. Od tej reguły są oczywiście wyjątki. Jeden z nich to słowo exposé. O francuskich korzeniach, ale dobrze u nas zaaklimatyzowane. I choćby nie wiem jak ktoś gimnastykował język, to exposé nie odmieni. Dosłownie i w przenośni. Bo od zawsze jest to przydługa gadka, którą premierzy przygotowują w pocie czoła doradców przez kilka tygodni, aby potem przez kilka godzin nią zanudzić. Słuchacze zresztą na tę nudę sami siebie skazują, bo odczytywanie exposé urasta do rangi narodo-

wego sacrum. I niewiele z niego wynika, bo – jeśli spojrzeć na exposé dotychczasowych szefów rządu – ich realizacja kończyła się w fazie wypowiedzenia ostatniego zdania po kilkugodzinnym wywodzie. Nowy premier pobił tym peerelowskie rekordy. Człowiek średnio potrafi skupić się na jednym exposé około 45 minut, a potem ziewa. Donald Tusk gadał ponad trzy godziny. Nie zdziwi zatem, jeśli dwóch trzecich swoich zapowiedzi nie zrealizuje i żaden Polak mu tego nie będzie miał za złe. Po prostu tego nie zapamięta.

Konrad Przedzięk

O krok od tragedii



Cudem uniknęły nieszczęścia cztery osoby wyjeżdżające z Jeleniej Góry w piątek volkswagenem golfem. W Kaczorowie na ich auto wpadł z impetem tir, który z nieustalonych przyczyn zjechał nagle na lewy pas jezdni. Trzem pasażerom udzielono pomocy w szpitalu. Kierowcom nic się nie stało.

Więcej o bezpieczeństwie na drogach jesienią przeczytasz na stronie 7.

KRÓTKO Z MIASTA

Trup w kamienicy

Zwłoki nieznanego mężczyzny znalazł w jednym z mieszkań przy ul. Ks. Piotra Skargi patrol straży miejskiej. Wezwał go lokator, którego zaniepokoiła woda ciekąca z kranu. W mieszkaniu opuszczonym przez właściciela, który wyjechał za granicę, panował bałagan i fetor nie do wytrzymania. Sąsiedzi mówią, że spotykali się tam bezdomni i pili alkohol. Tożsamość denata zostanie ustalona po sekcji zwłok.

FOT. T. ZIELIŃSKI



Pechowy półmetek

W rowie wylądował w sobotę volkswagen golf z uczniami, które zmierzały na szkolną imprezę. Do zdarzenia doszło w Sobieszowie. Przyczyną była najpewniej nadmierna prędkość pojazdu. Musiał go wyciągać dźwig. Nikomu nic się nie stało.

(tejo)

Przyjadą profesorowie

Jan Miodek i Władysław Bartoszewski przybędą w tym tygodniu do Jeleniej Góry. Dziś (poniedziałek) na specjalne zaproszenie Kolegium Karkonoskiego znany językoznawca prof. Jan Miodek opowie o problemach współczesnej polszczyzny. Początek wykładu w KK o godz. 11.30. Jutro (wtorek) prof. Bartoszewski spotka się z mieszkańcami miasta w sali sportowej Politechniki Wrocławskiej w Cieplicach o godz. 14.

Daria

Fetor z miejskiej oczyszczalni uprzykrza życie mieszkańcom. Wieczorem w mieście trudno wytrzymać. Zmodernizowana za grube miliony złotych oczyszczalnia ścieków miała sprawić, że smród zniknie. Nic z tego – jest jeszcze większy. I tak naprawdę nikt nie wie, dlaczego.

– W poniedziałek wieczorem nie dało się wyjść z domu, taki był smród – mówi Anna Kosmęda, mieszkająca tuż obok placu Ratuszowego. – Mamy XXI wiek, nowoczesne technologie. A śmierdzi tak, jakby odchody z całego miasta zebrano w jednym miejscu.

Na nieprzyjemny zapach narzekają też uczniowie Zespołu Szkół Technicznych „Mechanik”.

– Nie można nawet okna w klasie otworzyć, bo smród wdiera się do środka – mówią Piotr Tymofij i Tomasz Osuchowski z klasy II b.

– Zwykle przed lekcjami staliśmy na szkolnym podwórku. Teraz od razu idziemy do budynku, bo na zewnątrz po prostu śmierdzi. Aż głowa boli – dodają Przemysław Żukowski, Łukasz Pawłowicz i Robert Szatkowski.

– W takich warunkach nie da się prowadzić lekcji wychowania fizycznego na boisku – dodaje Robert Rząsa, nauczyciel wf i pedagog szkolny.

Przed modernizacją oczyszczalni smród wyczuwalny był w okolicach zakładu, czyli przy ul. Lwóweckiej, Jana Pawła II, obok Tesco. Władze miasta obiecywały, że kiedy nowa oczyszczalnia ruszy, fetor zniknie. A jest i to jeszcze większy. Smród roznosi się na placu Ratuszowym, ul. Wojska Polskiego czy Wolności. Poczuli go nawet mieszkańcy ulicy Sudeckiej, po drugiej stronie miasta! Szczególnie uciążliwy jest w cieplejsze wieczory i poranki.

– Właśnie ustalamy przyczyny nieprzyjemnego zapachu – mówi Jerzy Łuźniak, zastępca prezesa Jeleniej Góry. Miasto odebrało już inwestycję od wykonawcy, firmy Skanska, ale natychmiast zgłosiło usterkę. – Zgodnie z umową, inwestycja musi spełniać wszelkie normy, a tak nie jest. Dlatego też wykonawca musi to naprawić – mówi Jerzy Łuźniak.

Tyle tylko, że naprawienie usterki nie będzie łatwe. Bo teoretycznie wszystko jest w porządku. Skanska wykonała inwestycję

Coś tu śmierdzi



Franciszek Knop z Politechniki Wrocławskiej pobrał próbki powietrza do badań

zgodnie z projektem. Nie mogła nawet pozwolić sobie na odstępstwa, gdyż wówczas groziłoby to utratą dofinansowania z unijnych pieniędzy (cała modernizacja oczyszczalni kosztowała ok. 40 mln. złotych – przyp. aut.). Oczyszczone ścieki mają też właściwe parametry.

Dlaczego zatem śmierdzi? Wiadomo jedynie, że nieprzyjemny zapach

wydobywa się z kompostownika, czyli nowoczesnego urządzenia, które przetwarza osady pozostałe po ściekach. W wyniku tego powstaje kompost, nadający się do rekultywacji terenów skażonych lub w rolnictwie do użytkowania gleby.

zarządzać oczyszczalnią, będzie można sprzedawać.

W minionym tygodniu próbki wydobywającego się ze zbiorników kompostowych powietrza pobrali pracownicy Politechniki Wrocławskiej. – Zbadane zostaną jego skład

Smród powstaje przez związki siarki. Przy takich procesach nie da się ich wyeliminować. Można je jedynie oczyścić za pomocą specjalnych urządzeń

– Najprawdopodobniej zawładną urządzeniami, które oczyszczają powietrze z kompostownika – mówi Jolanta Piasecka-Nowak, pełnomocnik do spraw realizacji projektu Funduszu Spójności. – Zastosowaliśmy tzw. ozonatory, które mają oczyszczać powietrze, ale one nie wystarczają. Niewykłuczone, że trzeba będzie je wymienić na biofiltry.

To jednak dodatkowy wydatek, rzędu kilku tysięcy złotych.

Co dalej? Najprościej byłoby wyłączyć ów kompostownik i nie przetworzony osad wywozić na wysypisko. Wówczas by nie śmierdziało. Tyle tylko, że budowa urządzeń do przetwarzania odpadów kosztowała kilka milionów złotych. Kompost z kolei spółka „Wodnik”, która ma

chemiczny i stężenie – powiedział Franciszek Knop, pracownik PWR. – Najprawdopodobniej smród powstaje przez związki siarki. Niestety, przy takich procesach nie da się ich wyeliminować. Można je jedynie oczyścić powietrze za pomocą specjalnych urządzeń – powiedział.

Kompostowanie przebiega według nowoczesnej fińskiej technologii. W przyszłym tygodniu do Jeleniej Góry ma przyjechać specjalista z Finlandii, który dokładnie przyjrzy się procesowi kompostowania w jeleniogórskiej oczyszczalni. Być może wtedy miasto dowie się, co trzeba zrobić, żeby usunąć źródło smrodu.

– Zrobimy to najszybciej, jak tylko się da – zapewnia Jerzy Łuźniak.

Robert Zapora



– Na boisku szkolnym nie da się wytrzymać – mówią uczniowie „Mechanika”: Tomasz Osuchowski, Piotr Tymofij, Przemysław Żukowski, Łukasz Pawłowicz i Robert Szatkowski. Z lewej nauczyciel wf Robert Rząsa

4 WYDARZENIA

Jelonka

JELENIA GÓRA Uczeń zostanie ukarany, bo obraził nauczycielkę

Za wulgarne odzywki trafi pod sąd

Zakapturzony wyrostek powiedział głośno, co myśli o swojej pani. Pech chciał, że szła ona blisko ucznia i wszystko słyszała. Chłopakiem zajmie się wymiar sprawiedliwości.

Gimnazjalista ze swoim kolegą spacerowali blisko szkoły. Obaj mieli kaptury. Spod jednego z nich słychać było wulgarny, jakiego właściciel odzienia wyraził na głos pod adresem jednej

z nauczycielek, która akurat szła przez uczniami. Nie od razu poznała sprawcę. Ale kiedy zdjęła kaptur jednemu z gagatków, zorientowała się, że to uczeń, z którym na co dzień ma lekcje.

Nauczycieli nie można obrażać. – Jest to przestępstwem, bo pedagog po zmianach ustawowych wprowadzonych przez byłego ministra oświaty Romana Giertycha, jest traktowany jak funkcjonariusz publiczny – wyjaśnia nadkom. Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

(tejo)

Szybciej w 2010 roku



Taki prezent przydałby się podróżnym i polskim kolejarzom w dniu ich święta (25 listopada)...

250 kilometrów na godzinę będą sunąć dolnośląskie pociągi za cztery lata. Ale zmiany łukiem ominą Jelenią Górę i okolice. Nowy rozkład jazdy, który będzie obowiązywał od 8 grudnia, przywozi wprawdzie nowości, ale rewolucji nie będzie.

Superszybki jak na polskie warunki pociąg pojedzie z Wrocławia do Poznania być może za cztery lata. Kolejarze zapowiadają przebudowę wszystkich torów na tej trasie. Czas podróży z dwóch i pół godziny skróci się do 60 minut. Czy z Jeleniej Góry do stolicy Dolnego Śląska wciąż będzie można jeździć prawie cztery godziny?

Polskie Koleje Państwowe zmieniają rozkład jazdy 8 grudnia. Będzie ważny przez cały rok. – Najważniejszą informacją jest zwiększenie ilości połączeń do Lwówka – obecnie są dwie pary, od 8 grudnia będą już cztery. W tym jedna tylko do Lwówka, dwie z Jeleniej Góry przez Lwówek, Zebrzydową do Bolesławca i jeszcze jedna do Legnicy – informuje Edmund Pomieczynski, naczelnik działu przewozów pasażerskich. Szybnos bus dojeżdża także z Jeleniej Góry do Zielonej Góry.

Zmianie ulegnie trasa „Wikinga” kursującego okresowo. W wakacje pojedziemy nim do Szczecina, a w święta, ferie i długie weekendy skład dojeżdżać z Zielonej Góry przez Węg-

liniec i Jelenią Górę do Szklarskiej Poręby Górnej. Wydłużone zostały też trzy pary pociągów z Wrocławia do Szklarskiej Poręby Górnej – „Szrenica”, „Szczeliniec” i regionalny oraz połączenie regionalne Jelenia Góra-Ostrów Wielkopolski.

– Obecnie po godz. 21.00 nie przyjeżdża żaden pociąg z Wrocławia. Teraz się to zmieni – z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę uruchomione zostanie połączenie z Wrocławia do Jeleniej Góry o 20.37. W tygodniu pociąg będzie kursował do Wałbrzycha – dodaje Edmund Pomieczynski.

Z Jaworzyny do Kamieńca będą kursowały codziennie dwa wagony. Zostaną również zachowane dwa obiegi na tym odcinku – Legnica-Jaworzyna-Kamieniec Żąbkowicki-Strzegom. W ofercie PKP jest też jedna nowa para kursująca wieczorem i rano na trasie Wrocław-Jaworzyna-Wrocław.

– Zachęcam, aby jak najwięcej osób skorzystało z nowej oferty. Jest dużo ciekawsza i wreszcie wzrosnie

nam liczba podróżnych – stwierdza E. Pomieczynski. Dodaje, że planowana jest zmiana infrastruktury torów w stronę Wałbrzycha, co pozwoli wreszcie skrócić czas jazdy. – Myślę, że w roku 2010 połączenia osiągną już przyzwoitą prędkość i zwiększy się komfort jazdy.

(AGA)

Szynobusem od stycznia

Po nowym roku na torach zobaczymy kolejne autobusy szynowe. – Obecnie mamy trzy – odnowiony 132, 102 i jeden do Zielonej Góry. W styczniu prawdopodobnie pojawi się jeden w Jaworzynie. Kolej chce zlikwidować tam składy wagonowe, które są dużo droższe w eksploatacji. Do końca pierwszego kwartału ma otrzymać drugi.

Na regionalnych torach będą kursowały składy zestawione w trzech grupach: pierwsza to autobusy szynowe w stronę Lwówka, Bolesławca i Legnicy, druga – elektryczne zespoły trakcyjne, popularne „zółtki” – Wrocław, Wałbrzych, Węgliniec oraz składy wagonowe do Szklarskiej Poręby Górnej z Wrocławia.

(ROB)

Pomóż potrzebującym

Trwa zbiórka odzieży dla najbardziej potrzebujących rodzin z Jeleniej Góry. Organizatorami akcji na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża są Maciej Abramowicz oraz Wojciech Rachmiel. Udało się już zebrać ubrania dla około dziesięciu rodzin. Najmilej widzianym darem jest zbędna odzież dziecięca i młodzieżowa. Przede wszystkim ubrania zimowe – kurtki, czapki, spodnie, bluzki i swetry. Więcej informacji oraz dane kontaktowe znajdują się pod adresem akcji.maciejabramowicz.pl

(AGA)

Wandalizm w centrum

Nawet pięć lat mogą spędzić w celi dwaj chuligani, którzy narozrabiali w śródmieściu Jeleniej Góry. Wybili szyby w witryny sklepu, a jeden próbował ukraść zgrzewkę piwa. Mężczyzna był agresywny i kopał w szybę od środka. Przystępców złapała policja. Obaj wandalę trafili do policyjnego aresztu. Byli pijani. 18-latek miał 0,7 promila alkoholu, a jego kolega – 2,34 promila w organizmie. Starszy, 35-letni sprawca był notowany za kradzieże i rozboje.

(tejo)

Równo rok temu Marek Obrębalski znokautował Miłozę Sajnogę w dogrywce wyborów samorządowych. Po ośmioleciu rządów Józefa Kusiaka stolica Karkonoszy weszła w nową erę. Jak się w niej miewa po 366 dniach po wyborze naukowca z Akademii Ekonomicznej na najwyższe stanowisko w mieście?

– Obiecałem lodowisko i jest lodowisko – mówi Marek Obrębalski o otwartej w listopadzie sztucznej ślizgawce w Parku Zdrojowym. Tafla wytrzymała trzy dni. Okazała się za cienka i ktoś przekuł łyżwą rurę z płynem chłodzącym. Szybko została naprawiona i wszystko gra. I tak oto lód stał się poniekąd symbolem dotychczasowych rządów człowieka Platformy Obywatelskiej: szczerych chęci w dążeniu do celu, ale i stapaniu po śliskiej nawierzchni przy podejmowaniu wielu decyzji.

Jazda po kruchym lodzie

26 listopada 2006 roku oczekiwania wobec Marka Obrębalskiego były ogromne, a wyborcy poprzecznie ustawili bardzo wysoko. Tymczasem początki władzy nowego szefa w ratuszu nie zadowalały ich apetytów. Marek Obrębalski dokonywał kądrowych przesunięć: zwalniał ludzi, zatrudniał lub promował swoich. Dopiero po nagłośnieniu sprawy przez media odwołał konkurs na naczelnika nowego wydziału, który miał się zająć pozyskiwaniem pieniędzy z funduszy Unii Europejskiej. Okazało się, że zmagania wygrała... szwagierka prezydenta.

Niedociągnięć w polityce kadrowej było więcej, choćby restrukturyzacja pracy urzędu miasta. Miasto przegrało sprawę z byłymi pracownikami, których Marek Obrębalski zwolnił. Urząd teraz musi wypłacić im odszkodowania. Wciąż nie ma nowego szefa wydziału architektury.

Za rządów nowego szefa wydziału oświaty, jego podwładni zawierzyli gdzieś protokół z budżetowego wielkie emocje konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5.

Aż sześć miesięcy potrzebował nowy prezydent na powołanie drugiego zastępcy. Przez ten czas przeciwni obowiązkom był pierwszy wiceszef miasta Jerzy Łuźniak i naczelnicy wydziałów. W końcu sierpniowa nominacja Zbigniewa Szereniuka, byłego burmistrza Świeradowa, wzbudziła sporo kontrowersji.

Te sprawy były tłem dla nagłaśnianych przez urząd sukcesów władzy w postaci wygranych w różnych rankingach. Najważniejszy to triumf w konkursie Teraz Polska. Jeleniej Górze przyznano cenne godło za politykę inwestycyjną gminy, dostępność do infrastruktury technicznej i sposoby realizacji polityki społecznej. Statuetka zdobi biurko prezydenta Obrębalskiego, któremu gratulował sam Lech Kaczyński, prezydent RP. Godło powieszono przy wejściu do gmachów urzędu. Ale dla opozycji i niechętnych prezydentowi ludzi było to spijanie śmietanki ubitej jeszcze przez poprzednią ekipę Józefa Kusiaka: konkurs dotyczył bowiem lat, kiedy to miastem rządziła lewica.



Co dla ludzi?

Czy mieszkańcy mogą czuć się rozczarowani 12 miesiącami władzy Marka Obrębalskiego, choć przecież jego kadencja jeszcze się nie skończyła?

Nie będzie na razie ani galerii handlowej przy ul. Jasnej, ani przy ul. Kilińskiego. Władze tak nieudolnie przygotowały plan zagospodarowania przestrzennego centrum, że wojewoda go uchylił. W nieskończoność ciągnie się też sprawa powstania pierwszego w mieście supermarketu z asortymentem budowlanym.

Ale prezydent zaznacza, że galeria Focus Park musi powstać. – To jedyny sposób na ożywienie handlowej części śródmieścia i praca dla kilkuset osób – podkreśla.

Mieszkańcy nie wiedzą także, w jaki sposób będą świętować jubileusz 900-lecia Jeleniej Góry. Choć okazja wspaniała, do tej pory nie znają konkretnego programu i koncepcji organizacji tego święta.

Pieniądze na promocję Jeleniej Góry poprzez sport rozdano tak nieudolnie, że doprowadziło to do rozłamu w jeleniogórskim sporcie. Szkoda, bo taką formę dofinansowania zastosowano po raz pierwszy i można to było obrócić w sukces.

Prezydent Obrębalski nie może znaleźć wspólnego języka z radą, choć na początku kadencji radni ścigali się w propozycjach zawarcia koalicji. W końcu wszyscy przegrali rozmowy a nowy szef ma kłopoty nawet z porozumieniem się ze „swoimi” radnymi z Platformy Obywatelskiej. Niska ocena działań prezydenta była jednym z powodów rezygnacji Wiesława Tomery z funkcji szefa klubu radnych PO.

Będzie lepiej

Marek Obrębalski nie traci jednak nadziei i dumny jest z tego, co udało się osiągnąć. – Nie robię tego dla siebie, ale dla miasta – podkreśla zasadność swoich planów i wizji Jeleniej Góry bez korków, z zakładami, które dają dobrze płatne miejsca pracy. Taką stolicę Karkonoszy, która zatrzymałaby młodych i wykształconych miesz-



Polskim nowościom daleko do europejskich rozwiązań...



Edmund Pomieczynski

Fot. Agnieszka Glińska

władzy szefa



Prezydent Marek Obrębalski ze swoim zastępcą Zbigniewem Szereniukiem i księciem Bolesławem Krzywoustym podczas ceremonii otwarcia tegorocznego Września Jeleniogórskiego

kańców tutaj, a nie kazala szukać lepszej przyszłości w Polsce lub zagranicą.

Są obiecanie pieniądze na budowę obwodnicy południowej oraz realna szansa na pozyskanie nowych zakładów pracy. To konkrety, za którego Marka Obrębalskiego trzeba pochwalić.

Na budowę obwodnicy miasto otrzyma 50 milionów złotych z Regionalnego Programu Operacyjnego. Strefa powstała oficjalnie w październiku. Ale na wymierne efekty tych działań będzie trzeba jeszcze poczekać. Bo zanim pierwszy zakład powstanie w strefie, zakładając optymistycznie, minie rok. Nie wcześniej, jak w 2010 roku będziemy natomiast jeździć nową drogą, omijając centrum.

Na konto prezydenta Obrębalskiego idą także zmiany na plus, do których w głównej mierze

przyczynili się poprzednicy. Bo to, że mieszkańcy Cieplic będą mieli lepszą wodę ze zbiornika w Sosnowcu z niedawno temu otwartej stacji uzdatniania, bardziej jest zasługą ekipy Józefa Kusiaka, niż obecnej. Podobnie nowa siedziba straży pożarnej w Cieplicach. Nowy szef miasta jedynie nie przeszkadzał w tych inwestycjach i to jemu przypadł zaszczyt przecięcia wstęgi.

Marek Obrębalski ma tendencję zwyczajową, gdyż największe sukcesy (obwodnica i strefa ekonomiczna) nadeszły pod koniec tego rozliczeniowego okresu. Można dyskutować, czy to przypadek czy efekt mozolnej pracy. – Od przyszłego roku zamierzam na poważnie zająć się budową lotniska w Jeleniej Górze, bo taka jest przyszłość

komunikacji regionu turystycznego – zapowiedział prezydent. Czy niezbyt górnolotnie?

**Robert Zapora
Konrad Przedzięk**



Dla wielu Marek Obrębalski wciąż pozostaje w cieniu Józefa Kusiaka

Długa lista zasług

– To był dobry rok – powiedział nam prezydent Marek Obrębalski. Na spotkanie z naszym dziennikarzem przygotował kilkunastopięciową listę sukcesów, od sporych aż po najdrobniejsze, starannie posegregowanych na osiem segmentów. Wymienimy najważniejsze: stwarzanie przyjaznych warunków dla przedsiębiorców, wpisanie budowy obwodnicy południowej do PRO, pozyskanie pieniędzy i remont estakady na Zabobrze, przebudowa sygnalizacji świetlnej (tzw. inteligentne światła), zakończenie budowy stacji uzdatniania wody z ujęcia Sosnowka, zakup sztucznego lodowiska, organizacja jarmarku średniowiecznego w ramach Września Jeleniogórskiego, zakup rękawów przeciwopadziowych, zakup sprzętu specjalistycznego dla policji (za ok. 80 tys. zł.), aparatów USG dla szpitala (120 tys. złotych), restrukturyzacja urzędu, m.in. wydłużenie czasu pracy kas urzędu a także wydziału spraw obywatelskich (wymiana dowodów). – Przygotowaliśmy też wiele projektów do funduszy unijnych – mówi prezydent – najważniejszy to ten związany ze stworzeniem bazy do przyjęcia jednej z drużyn na Euro 2012. Projekt opiewa na ponad pół miliarda złotych. Szczegółowego podsumowania roku prezydent dokona 30 listopada.

JELEŃ GÓRA Podsumowanie akcji „Wiersze na plakatach”

Poezja z „prądem”



Niezwykłe prezentacje literackie mogą podziwiać ostatnio jeleniogórzanie na słupach ogłoszeniowych. To wiersze pisane przez członków Jeleniogórskiego Klubu Literackiego. W miniony czwartek odbył się finał akcji. Miejski Dom Kultury zaprosił do klimatycznej kawiarenki Zaulek zaimprovizowanej na czas spotkania. Czytano

różne wiersze poetów żyjących oraz tych, których już wśród nas nie ma. Kolorytu imprezie nadał występ zespołu „W tym sęk” oraz Pan w Meloniku, który częstował wszystkich naparstkami zmrożonej gorzałki, dla podniesienia poetyckiego nastroju właściwego literackiej bohemie.

(rylit)

JELEŃ GÓRA Kolejny nowy obiekt w Cieplicach

Na kurację w byłym szpitalu

Centrum uzdrowiskowe z kompleksem rehabilitacyjnym powstanie przy dawnym szpitalu rejonowym przy ulicy Jagiellońskiej. Teren kupił inwestor ze Środy Śląskiej. Ciepliczanie zakładali różne przeznaczenie tego gruntu. Jeden chciał, aby w tym miejscu powstał obiekt handlowy, inni – osiedle mieszkaniowe.

Jest już projekt opracowany przez architekta Roberta Futenhendlera. Nawiązuje stylistycznie do gmachu dawnego szpitala,

który zostanie na swoim miejscu. Najpewniej znikną dobudowane w późniejszych latach pawilony, w których mieściła się część cieplickiego szpitala.

Robert Futenhendler jest także współautorem koncepcji budowy cieplickich term przy uzdrowisku. Zostaną one wybudowane za trzy lata w niedokończonym basenie. Inwestycję przerwano w latach 80. ubiegłego wieku z braku pieniędzy.

(tejo)

JELEŃ GÓRA Wielka wpadka z narkotykami

Handlował białą śmiercią

Policjanci zatrzymali mężczyznę z tysiącem porcji amfetaminy, ponad 100 – marihuany oraz 150 tabletkami clonazepamum.

Wartość zabezpieczonych narkotyków to ponad 10 tys. zł. Sprawca jest już w policyjnym areszcie. Najpewniej handlował „towarem”. – Został zatrzymany po wyjściu z miejsca, w którym ukrywał środki odurzające – mówi nadkom. Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Policjanci dowiedzieli się o mężczyźnie na podstawie pracy operacyjnej. Za posiadanie znacznych ilości narkotyków sprawcy grozi do ośmiu lat więzienia. 54-latek był notowany za inne przestępstwa kryminalne. Policja wystąpiła z wnioskiem o jego aresztowanie.

(tejo)

JELEŃ GÓRA Powyborcze sprzątanie miasta

Kandydaci do usunięcia

Strażnicy miejscy skontrolowali punkty, w których wciąż wiszą plakaty z niedoszłymi lub obecnymi parlamentarzystami.

Ujawnili 64 miejsca, skąd – zgodnie z ordynacją wyborczą – afisze powinny zniknąć do minionej środy. Dla sztabów, które nie zadbają o usunięcie resztek, będą kary.

– Dokumentacja dotycząca miejsc, gdzie plakaty wciąż wiszą, została sporządzona i przekazana do komitetów wyborczych. Powiadomiony został również komisarz wyborczy – poinformo-

wał mł. insp. Grzegorz Rybarczyk, rzecznik SM.

Teraz sztaby powinny ostro wziąć się za sprzątanie. Jeśli tego nie zrobią, posprzątają za nie służby miejskie, a za usługę wystawią rachunek. Strażnicy mogą dodatkowo przekazać sprawę do sądu grodzkiego, który ma prawo ukarać niepokornych mandatem do pięciu tysięcy złotych.

(AGA)

Prezydent na trójkę z minusem

Poprosiliśmy przedstawicieli największych klubów radnych o krótką ocenę w skali od 5 do 1 pracy prezydenta w pierwszym roku działania. Marek Obrębalski zdał, ale bardzo słabo.

Ireneusz Łojek Prawo i Sprawiedliwość

Co się udało? Utworzenie podstrefy ekonomicznej, sztuczne lodowisko, wpisanie projektu budowy I etapu obwodnicy południowej na listę indykacyjną programu RPO. Na minus zaliczyłbym reorganizację funkcjonowania urzędu miejskiego. Nie powiodła się próba uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru śródmieście w części północnej. Kolejne minusy to brak nowych inwestycji, mało pieniędzy na sport, fatalnie prowadzona inwestycja „oczyszczalni ścieków”, chodzi o niesamowity fetor w mieście. Nie doszło do usprawnienia działania MZK, PEC-u, MPKG, ZGL.

Ocena: **-3**

Miłosz Sajnog Wspólne Miasto

Życie w mieście nie zmieniło się ani trochę na lepsze. Inwestycje, jak stacja uzdatniania wody, budowa dróg w Cieplicach były rozpoczęte przez poprzedniego prezydenta. Nawet projekt budowy obwodnicy południowej powstał za czasów Józefa Kusiaka. Obecna władza go tylko lekko zmieniła. Marek Obrębalski nie przedstawił wizji rozwoju miasta w najważniejszych dziedzinach: gospodarki, turystyki sportu czy choćby utrzymania zasobów komunalnych. Udało się jedynie przyjąć projekt termomodernizacji szkół, ale to praktycznie wymusiła na prezydencie rada miejska.

Ocena: **1**

Józef Kusiak Lewica i Demokraci

Nie mam zwyczajowo złe mówić o innych. Dobrze, że kontynuowane są rozpoczęte za poprzedniej kadencji inwestycje m.in. budowa stacji uzdatniania wody. Dzięki temu, mieszkańcy będą mieli lepszą wodę. Niezbyt trafiona była restrukturyzacja urzędu, efektem są odszkodowania, jakie miasto musi wypłacić zwolnionym pracownikom. Powstał dział promocji a nadal nic nie wiemy o 900-leciu Jeleniej Góry. Nie ma pieniędzy na uzbrojenie lewobrzeżnej części Cieplic. Poza tym, nie działa się nic nadzwyczajnego. Prezydent chyba przekonał się, że rządzenie nie jest takie proste.

Ocena: **+3**

Grażyna Rehlis-Pawlukiewicz Platforma Obywatelska



Nie mogę powiedzieć, że to był dobry rok. Boli mnie upolitycznianie wszystkich decyzji w radzie, a przecież współpraca rady z prezydentem jest potrzebna. Plusy to praca nad planami zagospodarowania przestrzennego oraz restrukturyzacja w urzędzie. Myślę, że wkrótce będą zauważalne efekty zmian na stanowiskach. W ubiegłym roku prezydent pracował w oparciu o budżet poprzednika, z niewielkimi zmianami. Intencje miał dobre a to znak, że miasto idzie we właściwym kierunku.

Ocena: Grażyna Rehlis-Pawlukiewicz nie chciała oceniać prezydenta, gdyż – jak tłumaczyła – szefową klubu jest dopiero od 13 listopada. Odesłała nas do Wiesława Tomery, który wystawił:

+3

JELEŃ GÓRA Finał konkursu plastycznego na wesoło

Świetlica w oczach dzieci



Fot. ROB

Uczestnicy festynu podczas jednej z zabaw

Były gry, zabawy, słodki poczęstunek. Tak zakończył się konkurs plastyczny pn. „Moja świetlica”.

Przeznaczony był on dla dzieci ze świetlic środowiskowych i terapeutycznych działających na terenie miasta - Uczestnicy na zajęciach musieli stworzyć plakat przedstawiający ich placówkę - mówi Dorota Grabowska, organizator przedsięwzięcia.

Na zakończenie, wszyscy spotkali się w sali SP 11, na wspólnym festynie.

W konkursie wzięło udział 6 świetlic. Ich prace oceniało jury złożone z przedstawicieli każdej z nich. Zwycięzcy gospodarze, czyli „Przystanek grajdoł” przy SP 11.

(ROB)**JELEŃ GÓRA** Mieszkaniec miasta od ponad 20 lat walczył z urzędnikami o swój garaż

Dobrej woli brak

– Urzędnicy mnie zwodzą i nie chcą pomóc – mówi Mirosław Banasiński z Jeleniej Góry. 73-latek ćwierć wieku poświęcił na walkę o swój garaż. Blaszk jest ozdobą okolicy, ale miasto każe mu go rozebrać. Sprawa z pozoru błaha, ale – jak widać – nie dla urzędników.

Mirosław Banasiński postawił garaż przy ul. Piłsudskiego już prawie 40 lat temu. – Na początku nie było problemów. Kierownik administracji przyszedł i pokazał mi, gdzie mogę go postawić. Zapewniał, że nikt go nie ruszy – mówi.

Banasiński trzyma w nim samochód oraz drobne przedmioty gospodarstwa domowego. Ma niepełnosprawną żonę, więc bez auta ani rusz.

Problem pojawił się w latach 80-tych, kiedy skończyła mu się umowa dzierżawy gruntu. Miasto kilkakrotnie wzywało go do rozbioru garażu. Sam Banasiński uważa że to dlatego, że wstąpił do „Solidarności”. Później miasto obciążyło go odszkodowaniem za to, że korzysta z garażu bez ważnej umowy. Wreszcie, w 2000 roku, miasto zawarło z nim umowę na dzierżawę, ale tylko na 7 miesięcy. Przez kolejnych kilka lat przedłużało ją, z roku na rok. Nie chciało podpisać umowy na dłużej, bo wobec działki przy ul. Piłsudskiego władze miały inne plany.

– Powiedzieli mi, że tam będą budowane domy. Ale to bez sensu, obok garażu jest drzewo. Przecież nie buduje się pod drzewami – argumentuje mieszkaniec.

Umowa wygasła mu w 2006 roku. Od tego momentu 73-latek wymienił z urzędnikami kilkanaście pism, głównie z wydziałem architektury i ZGL-em „Północ”, do którego należy ów teren. Problem w tym, że ZGL ponaglał mieszkańca, by rozebrał blaszkę, wystąpił nawet do sądu. Zastaniał się przy tym decyzją prezydenta. A wydział architektury natomiast... zezwolił mieszkańcowi na użytkowanie

garażu aż do czasu wystawienia terenu na sprzedaż.

Miasto chce teren przy ul. Piłsudskiego przeznaczyć pod zabudowę o wysokich walorach estetycznych. Tyle, że tam znajdują się jeszcze komórki i 2 budynki mieszkalne, nadające się praktycznie do rozbiórki. Jak dowiedzieliśmy się w ZGL-u, jeden budynek już jest opuszczony.

– Jeszcze w poprzedniej kadencji się zajmowaliśmy tą sprawą – przyznaje Kazimierz Klimek, były radny Jeleniej Góry. Nie może się nadziwić, że dotąd nie została ona załatwiona. – Wystarczyłaby odrobina dobrej woli – mówi.

Radny Wiesław Tomera przyznaje, że garaż Mirosława Banasińskiego jest bardzo zadbane. – Jest wręcz ozdobą okolicy. Czy na pewno trzeba go rozebrać? – pyta.

Mirosław Banasiński na sesji opowiedział historię walki o garaż. – Chciałem z tą sprawą zgłosić się do Polsatu – mówi. – Ale zrezygnowałem, bo musiałbym przedstawić w złym świetle miasto, a ja kocham Jelenią Górę.

Interwencja telewizyjna nie będzie już chyba potrzebna. Okazało się, że Banasiński wcale nie upiera się przy pozostawieniu swojego blaszaka i chętnie przejmie inny garaż, w miarę blisko domu. Dlaczego wcześniej nikt na taki pomysł nie wpadł? – Chyba zabrakło dobrej woli – mówi zainteresowany.

– Nie możemy każdemu iść na rękę. Przypadek pana Banasińskiego jest jednak wyjątkowy, gdyż opiekuje się swoją niepełnosprawną żoną – mówi Lucyna Januszewska, dyrektor ZGL „Północ”.

ZGL wskazał już Banasińskiemu inny garaż, przy ul. Matejki. – Oglądałem go. Jest o 20 cm wyższy niż mój. Ale udało mi się do niego wjechać – mówi.

Jeszcze kilka tygodni potrwają formalności związane z przekazaniem garażu na Matejki. – Mam nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze, bo chcę mieć tę walkę już za sobą – przyznaje Mirosław Banasiński.

Pozostaje tylko pytanie, czy nie można było tej sprawy załatwić wiele lat temu?

(ROB)

– Już jestem zmęczony tą sprawą – mówi Mirosław Banasiński



Garaż pana Mirosława jest bardzo dobrze utrzymany

JELEŃ GÓRA Ciepliczanie nie chcą pod domem kopających autobusów

Bunt na Staszica

Mieszkańcy uzdrowskiej części miasta złożyli protest do prezydenta Marka Obrębalskiego przeciwko przeniesieniu przystanków autobusowych z pętli na Rataja na ich ulicę. Mówią, że pojazdy zanieczyszczą powietrze. Decyzja w tej sprawie została na razie zawieszona.

– O planach przenosin przystanku dowiedzieliśmy się z internetu i od razu zareagowaliśmy. Nie zgodzimy się na to z wielu względów – powiedziała Krystyna Grelewska, mieszkanka ul. Staszica.

Twierdzi, że taka decyzja mija się nie tylko ze zdrowym rozsądkiem, ale i przepisami. Przystanki wyznaczono pod budynkami 2 i 4 z jednej strony oraz 9/11 z drugiej. W tych miejscach nie będzie można stworzyć zatok dla autobusów, bo pas zieleni ma niewiele ponad metr. Ponadto, pytają protestujący: kto będzie o 4 rano odśnieżał chodniki dla pasażerów i sprzątał przystanki po zakończeniu kursów? Dlaczego już o 5 rano mieszkańców mają budzić pierwsze autobusy?

– Do tej pory znosiliśmy jakoś smród spalin, ale autobusy tylko tędy przejeżdżały. Co innego, jeśli będą się zatrzymywać. Smród będzie jeszcze większy. A podob-

no mieszkamy w zdrojowej części miasta – stwierdza Edward Adamiak.

Leszek Chmielewski z Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego powiedział, że kłopot rozpoczął się w momencie, gdy właściciel gruntu, gdzie znajduje się pętla, zażądał zapłaty za korzystanie z jego terenu. – Musieliśmy więc zaproponować inne miejsca na przystanki – mówi. Jak dodaje, ostateczna decyzja co do lokalizacji przystanków należy do Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów (MZDiM).

Tam z kolei dowiedzieliśmy się od Zbigniewa Kaczora, że MZDiM nie ma prawnego obowiązku konsultowania z mieszkańcami, gdzie będą przystanki. Zgodę na lokalizację wydaje, choć nie w każdym przypadku, komisja bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ta uznała, że postawienie wiat przy ul. Staszica nie budzi zastrzeżeń

Janusz Cwen

Zapytają ludzi

– Na razie nie ma sprawy. Zawiesiłem decyzję o lokalizacji wspomnianych przystanków MKZ linii 14 i 23. Przeprowadzimy konsultacje wśród mieszkańców tego rejonu – stwierdził dyrektor MZDiM Czesław Wandzel. – Ale nie mogę ręczyć, że do tej lokalizacji nie powrócimy.

Mieszkańcy ul. Staszica kręcą głowami i boją się, że komisja kierując się tylko interesami miasta i jego firm komunalnych, utrzyma lokalizację. Ludzie proponują, by przystanki umieścić za ogrodzeniem boiska Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych i przy wyjeździe z istniejącej jeszcze pętli. Można to zrobić niewielkim nakładem finansowym. – Boję się jednak, że nasze racje się nie liczą – mówi ze smutkiem Adam Kamiński.

JELEŃ GÓRA Będą mieszkania socjalne

Bat na tych, co nie płacą

Dom Studencki „Lubczyk” przy ul. Morcinka wkrótce będzie przebudowany na mieszkania socjalne. Miasto zamierza przejąć obiekt od Akademii Ekonomicznej.

– Jesteśmy już po rozmowach z władzami AE. Wykupimy ten budynek za 1,6 mln złotych – mówi Marek Obrębalski, prezydent Jeleniej Góry. Jest już zgoda z obu stron, ale władze akademii muszą jeszcze załatwić niezbędne formalności. Prezydent podkreśla, że cena nie jest wygórowana. Władze AE wystawiły budynek w pierwszym przetargu za cenę dwukrotnie wyższą, ale nikt się nie zgłosił.

Na przystosowanie budynku miasto wyda jeszcze ok. miliona złotych.

W „Lubczyku” na razie mieszkają studenci, ale jest ich już niewiele. Mogą być spokojni o swoje lokum przynajmniej do końca semestru,

jeśli nie roku akademickiego. Tyle bowiem potrwają formalności.

Docelowo ma tam powstać 60 mieszkań socjalnych, jedno lub dwupokojowych. Trafają tam ludzie, którzy nie mają gdzie mieszkać lub też rodziny, które nie płacą za czynsz w lokalach komunalnych.

A takich w naszym mieście jest mnóstwo. Jak dowiedzieliśmy się w ZGL „Północ”, wiele osób nie płaci, bo wie, że miasto i tak ich nie wykwateruje, gdyż nie ma dokąd. Wkrótce ten argument będzie nieaktualny. – Lepiej więc uregulować zaległości za czynsz – ostrzegają pracownicy ZGL-u.

(ROB)

Przeklęta Wolności



Kierowca tego BMW zginął na miejscu. Po zderzeniu z drzewem nie miał szans na przeżycie.

Gdyby projektanci przebudowy najdłuższej w mieście ulicy przewidzieli, że 30 lat po jej poszerzeniu nie będzie dnia bez kolizji, kraksy czy wypadku, najpewniej rzuciliby tę robotę w diabły. Ale nie byli jasnovidzami, a trakt łączący Jelenią Górę z Cieplicami niesie groźbę śmierci.

Bo słońce świeciło

W szpitalu walczy o życie mężczyzna, który w miniony poniedziałek przechodził przez przejście dla pieszych. Wjechała w niego kobieta, która prowadziła renault megane. Oślepiła ją słońce i nie zauważyła ludzi na przejściu dla pieszych. Człowiek został ciężko ranny, ale najpewniej uratował życie chłopcu, którego osłonił. 12-latek doznał tylko zadrapania.

Potrącony pieszy jest w tym roku już siódmą ofiarą ulicy Wolności. Jeleniogórzanie zastanawiają się ile jeszcze będzie musiało pojawić się tu tragedii zanim zmieni się mentalność ludzi za kółkiem.

Miniona sobota wieczór. Ulica Wolności na wysokości pawilonu Plus. Na przechodzącego przez jezdnię mężczyznę wpada fiat siena. Wcześniej omija go inny pojazd. Człowiek łąduje na masce, potem na szybie. Moment. Leży nieprzytomny. Ktoś wzywa pogotowie. Sygnały. Jedzie policja. Człowieka zabierają ratownicy. Ponad 20 lat ma. Młody, trzeba intubować. Do szpitala. Potem badanie krwi, jeśli przeżyje.

To scenariusz niemal każdego wypadku, do jakiego dochodzi na tym przeklętym trakcie. Niegdyś wąskiej i krętej drodze, która wila się wśród wzgórz między Jelenią Górą a Cieplicami. Z torem tramwajowym po lewej stronie. To jednak już tylko przeszłość ze starych widokówek.

Podinsp. Maciej Dyjach, naczelnik jeleniogórskiej drogówki: – Mimo licznych zmian, jakie zostały tu wprowadzone w ostatnich latach, ulica Wolności w dalszym ciągu pozostaje najbardziej kolizyjną w mieście. A o wypadkach można by napisać książkę lub nakręcić przejmujący horror. Tym bardziej straszny, bo prawdziwy.

W 2006 roku kierowca BMW zgniół auto i siebie na miazgę uderzając w drzewo niedaleko urzędu skarbowego. Mężczyzna zginął na miejscu. Miał połamane niemal

Na złamanie karku

I nie jest to wina złego oznakowania, czy nieodpowiedniego stanu nawierzchni. W przypadku ulicy Wolności, przez wielu zwanej już ulicą śmierci, jest dokładnie odwrotnie: wyznaczone przejścia dla pieszych, światła, gładki asfalt. Dla kierowców – tor wyścigowy.

Na ulicy Wolności od stycznia jeleniogórska policja odnotowała siedem wypadków i 116 kolizji. W

od najmłodszych lat uczy się braku zaufania do kierowców. Nawet wtedy, kiedy na przejściu dla pieszych pojawia się zielone światło.

– Nie mamy innego wyjścia – mówi dyrektor przedszkola, Joanna Konopna. – Tylko w taki sposób możemy uchronić nasze dzieci przed pędzącymi ponad setką wariatami drogowymi.

Większość pracowników i rodziców na własnej skórze mogła przekonać się, że nie warto wierzyć w niezawodność świateł na pasach, o które sami przez kilka lat walczyli. Sygnalizacja pojawiła się w końcu, ale niewiele zmieniła. Jak było niebezpiecznie, tak jest.

Dla studiujących zagrożenia komunikacyjne ulica Wolności to prawdziwa skarbnica wiedzy. Co rusz ktoś wylądował na przystanku autobusowym, potrącił pieszego, który przechodził przez przejście na zielonym świetle. Uderza w przydrożne drzewo, lub samochód jadący przed nim, który wyhamował, żeby przepuścić ludzi lub skręcić w boczną drogę. Co zrobić, aby ta gehenna się skończyła? Jak mówią mieszkańcy, w tym miejscu jedynym rozwiązaniem będą częste i niezapowiedziane kontrole policyjne rozstawione w różnych miejscach.

Policja zazwyczaj ustawia się w znanych już kierowcom punktach na Wolności – mówi Joanna Konopka. – Kiedy policyjny partol pojawił się na przeciwko ulicy Junaków, koło której codziennie setki kierowców przekraczają prędkość nawet dwukrotnie?

– pyta retorycznie. No i karać muszą. Za całą surowością. Nie oszczędzać kierowców, nie być pobłażliwym. Nawet te kilka kilometrów na liczniku więcej to także potencjalnie więcej o kolejną tragedię.

Karać, ile wlezie

– W przyszłym roku planujemy zamontowanie na ulicy Wolności dwóch statywów pod fotoradar – mówi podinspektor Dyjach. – Do tego czasu nasze patrole będą częściej kontrolować jazdę na tej ulicy z radarem o znacznie zaniżonym progu tak zwanego dopuszczalnego błędu. Jak widać dotychczas był on za wysoki, dlatego kierujący poczuli się tu bezkarni – wyjaśnia.

Teraz kierowcy, którzy przekroczą prędkość nawet o pięć kilometrów na godzinę, zostaną ukarani mandatem i punktami karnymi. Według jeleniogórskiej drogówki taka taktyka zdecydowanie odczyli złych nawyków wszystkich nagminnie przekraczających prędkość.

Czarnym punktem stało się przejście dla pieszych w okolicach Marexu przy ulicy Panieńskiej, znajdujące się tuż za łukiem. – W tym roku pojawiają się tu dodatkowe oznakowania, jeśli jednak to nie poskutkuje wystąpimy z propozycją zamknięcia pasów – zapowiada naczelnik Maciej Dyjach.

Sporym problemem są również piesi przechodzący w niedozwolonych miejscach, którzy sami łądują się pod koła pojazdów. A to oznacza, że do poprawy sytuacji na ulicy Wolności potrzeba jest również rozsądek pieszych, których podobnie jak kierowców powinno się karać dotkliwymi mandatami dla ich własnego dobra.

Angelika Grzywacz

Na ulicy Wolności od stycznia jeleniogórska policja odnotowała siedem wypadków i 116 kolizji. W ubiegłym roku – jedenaście wypadków i 147 kolizji.

Prawdziwy horror

– Za każdym razem, gdy zjeżdżam z ulicy Wolności do swojego domu, modłę się, by jakiś rozpędzony wariat nie wbił się w tył mojego samochodu – mówi Anna, mieszkanka okolic Wolności. – Akurat za zakrętem, na odcinku, gdzie kierowcy często przyspieszają. By skręcić, muszę się zatrzymać na środku jezdni i poczekać, aż pas jadących z przeciwka będzie pusty. Nigdy nie wiem czy dowiozę dzieci do szkoły, a sama dojadę do pracy – dodaje.

wszystkie kości.

Kierowcy zapamiętali to zdarzenie na krótko. Już kilka tygodni później dociskali gaz do dechy. Skutek? Samochód staranował przystanek autobusowy. Obyło się bez ofiar, ale przy drugim wypadku zabrakło szczęścia. Kierowca zatrzymał auto, by kogoś wysadzić na przystanku. Chciał nawrócić. Gdy stał bokiem do jezdni uderzył w niego rozpędzony motocykl. Motocyklista nie żyje, jego pasażer wylądował w szpitalu.



ubiegłym roku – jedenaście wypadków i 147 kolizji.

Ich przyczyny bywają podobne: nadmierna prędkość, czasami nieuwaga pieszych, których kierowcy mogliby jakoś ominąć, gdyby jechali wolniej. A po Wolności nie da się jeździć wolniej. Dozwolone 50 km na godzinę łamie tu praktycznie każdy. Bo cztery pasy kuszą, aby docisnąć gaz i poszaleć.

– Za każdym razem, kiedy pojawia się tam z radarem, odnotowujemy nagminne łamanie prawa. Kierowcy nie zwracają również uwagi na znaki informujące o zakazie wyprzedzania, omijania i przejściach dla pieszych. To na nich dochodzi do największej liczby wypadków – zauważa podinsp. Maciej Dyjach.

Potwierdzają to również sami mieszkańcy, którzy tylko ucieczce przed rozpędzonymi samochodami uratowali swoje życie.

Nie ufajcie im

W przedszkolu dla niepełnosprawnych dzieci, które mieszkają tuż przy ulicy Wolności, maluchy



Kierująca renault megane potrąciła człowieka na przejściu dla pieszych.

Fot. Angielika Grzywacz

Plebiscyt Jelonki: Przedszkole na piątkę



Miejskie Przedszkole nr 2 w Jeleniej Górze, które znajduje się przy ulicy Piłsudskiego, to miejsce przyjazne dla wszystkich. Od ponad siedmiu lat dyrektorem jest tu Grażyna Skalska. Placówka wyróżnia się przede wszystkim miłą

atmosferą z wykwalifikowaną i życzliwą kadrą. Najmłodszym oferuje szereg zajęć dodatkowych, które rozwijają w nich wrażliwość i umiejętności potrzebne w życiu codziennym i późniejszej edukacji. Co roku nauczyciele starają się wyjść

na przeciw oczekiwaniom maluchów oraz ich rodziców, aby stworzyć im wymarzone przedszkole, którego cechy wskazują sami zainteresowani. Atutem „dwójki” są, między innymi, warsztaty teatralne prowadzone przez jednego z

aktorów Teatru Jeleniogórskiego. Podziękowania, które wpływają do przedszkola od nauczycieli ze szkół podstawowych za wzorowe przygotowanie sześciolatków do klasy pierwszej świadczą natomiast o ogromnym sukcesie peda-

gogów tej placówki. W tym tygodniu dzieci z „dwójki” do głosowania na ich przedszkole marzeń zachęcają wszystkich Czytelników roześmianymi buziami.

Angela

Trwa cykl naszego tygodnika, w którym krótko prezentujemy jeleniogórskie przedszkola. Wy, Czytelnicy, macie szansę na wyróżnienie tej placówki, o której sądzicie, że zasługuje na piątkę. Co tydzień w Jelonce będziemy przedstawiali zbiorowe zdjęcie przedszkolaków i krótką charakterystykę placówki. Dołączymy także kupon plebiscytowy, który po wypełnieniu będzie można dostarczyć do naszej redakcji (ul. Klonowica 9, 58 500 Jelenia Góra). Wkrótce będzie możliwość oddania głosu w internecie na łamach portalu www.jelonka.com. Dla zwycięskiego przedszkola i Czytelników przygotowujemy atrakcyjne nagrody.

Zapraszamy do zabawy**Kupon**

Przedszkole na piątkę to:

.....

Imię i nazwisko:

.....

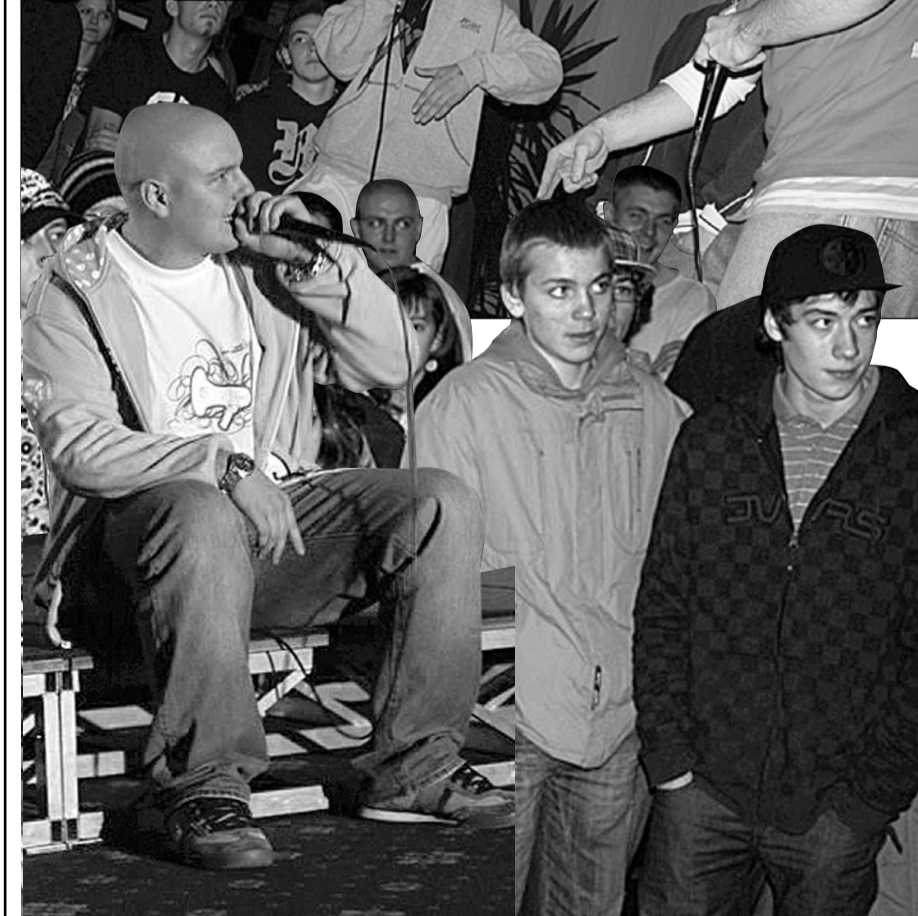
Adres:**Kontakt tel.:**

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji pomysłu Jeleniogórskiego Tygodnika Jelonka.com (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. Dz. U. Nr 133, Poz. 883).

Podpis:

Fot. Agnieszka Gierus

Zagraли dla Soni



W minioną sobotę w hotelu Mercure zabrzmiała muzyka hip-hipowa, a sala restauracyjna zaroila się od nastolatków i nauczycieli.

Wszystko w ramach koncertu charytatywnego, który dla koleżanki chorej na stwardnienie rozsiane zorganizowali jej koledzy.

Radek Szczepański, Mariusz Witkowski, Bartosz Ziomek i Mateusz Krzyżyński to uczniowie popularnego „Ekonoma”. Dochód w całości zostanie przeznaczony na ratowanie Soni. Salę wspaniałomyślnie udostępnił dyrektor hotelu. Zagrały zespoły RJ, ZAMAR, ROGAL, LAIK, 3J i Junior. Podczas koncertu można było również zakupić płyty i podkłady muzyczne.

– Wierzymy, że uda nam się w jakimś stopniu pomóc Soni. W szkole codziennie były ogłoszenia o dzisiejszym koncercie, więc na pewno przyjdzie jeszcze sporo osób – mówią Ada, Marta, Mateusz i Przemek, uczniowie gimnazjum przy Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych.

W sobotni wieczór nie zabrakło też nauczycieli. – Sonia była zawsze tam, gdzie ktoś potrzebował pomocy. To prawdziwy skarb, o który będziemy teraz walczyć – mówi Ania Liskiewicz, była wychowawczyni z gimnazjum i Maria Kamforowska, nauczycielka biologii.

rozsianego. Diagnozę potwierdził rezonans magnetyczny – mówi 17-letnia Sonia. – Przeżyłam wielki szok. Nie mogłam się uczyć, spotykać z przyjaciółmi. W głowie kołatała tylko jedna myśl – jestem chora. Staram się jednak wrócić do normalności. Wszyscy mi w tym bardzo pomagają i w życiu nie pomyślałabym, że tylu ludzi jest ze mną. Tak jak dziś – opowiada. Szybko jednak dodaje, że oddałaby jednak wszystko, żeby to się nie wydarzyło, żeby dzisiejszego koncertu nie było, a ona siedziałaby w domu i uczyła się na sprawdzian. – Chcę bardzo podziękować wszystkim, którzy dzisiaj przyszli i wsparli mnie finansowo. Ale najbardziej dziękuję, że przyszli do mojego ży-

cia, a to jest dla mnie ważniejsze niż niejeden najdroższy i najlepszy lek. I mam nadzieję, że tak już będzie do końca.

Agnieszka Gierus**Sonia podziękowała wierszem**

Codziennosc zamieniła się w czerń./ I czułam ból straszniejszy niż myślisz./ Zabijała mnie moja ludzka bezradność./ Każdego ranka budziła mnie nadzieja./ Mój największy przyjaciel i wróg jednocześnie./ Stała się odgą towarzyszką mojego życia./ I kolory przestały być pełne a śmiech ogarniała pustka./ Ale dzięki temu wiem...że można... Zbudować drogowskaz w głębi doliny.../ Bez końca otworzyć okno w najczarniejszym zamczysku./ Uzbierać kwiaty na polanie pełnej łez./ Zabliźnić ranę czerwienią niż serce./ Uciszyć tykanie wskazówek zegara./ Okazać ludzkość i nie chcieć nic w zamian. Jak Wy... dziękuję

POMOC DLA SONI

Miesięczny koszt leczenia waha się pomiędzy 1,5-4 tys. zł. Są jednak szanse, że przebieg choroby zostanie powstrzymany. Środki z przeznaczeniem na pomoc dla dziewczyny można wpłacać na konto:

BANK BGŻ S.A. : **58203000451130000006367760.**

Właścicielką konta jest BOGUMIŁA SZEWCZYK, mama Soni.

nia na placu Ratuszowym



Wyburzenie dawnej Gospody Ludowej. Dzisiaj tu Biuro Wystaw Artystycznych

Katastrofa na wzór

Kazimierz Piotrowski, były wiceprezydent miasta, dziś inspektor wydziału urbanistyki i architektury urzędu miejskiego: – W latach pięćdziesiątych stwierdzono, że stan barokowych kamienic jest katastrofalny. Dosłownie, bo zaczęły się sypać. Całe centrum Jeleniej Góry z powodu braku bieżącej konserwacji obróbek blacharskich, rynien, rur spustowych, zniszczenia drenażu zaczęło gwałtownie się rozsypywać. W niektórych piwnicach zaczynały tryskać źródła wody.

Jak podkreśla K. Piotrowski, decydenci doszli do wniosku, że nie oplaca się tych “staroci” remontować. – W dodatku pozostałości baroku, eklektyzmu to przykład niemieckiej obecności, więc na pohybel im. Tak się myślało – mówi.

Pracownicy nr 1 Miastoprojektu we Wrocławiu zlecono opracowanie planu zagospodarowania śródmieścia z zachowaniem zabudowy podcieniowej w rynku. Kierownikiem zespołu architektów był sam znany i ceniony doktor architekt urbanista Roman Tunikowski. Ten sam, który opracował koncepcję wrocławskiej Kościuszkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Ale w Jeleniej Górze Tunikowski raczej zwinął skrzydła swojej wyobraźni niż je rozwinął. Jego pracownia zaprojektowała “nową” starówkę pozostawiając jedynie stylizowane kamienice w Rynku. – Pozostałe domy – pod spychacz. A w ich miejsce kłocki, wielkoblokowe realizacje – opowiada Kazimierz Piotrowski.

Chociaż zamiary z początku złe nie były. Ale dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane. – Przed rozbiórką



zrobiono dokładną inwentaryzację, aby potem wkomponować zabytkową kamieniarkę do budynków. Niestety w czasie rozbiórki, zwłaszcza pierzei zachodniej, północnej i wschodniej, doprowadzono do zawalenia fasad, czego w planach nie było – wyjaśnia Piotrowski. Były to normalne katastrofy budowlane, za które odpowiedzialni powinni trafić do kryminału. Ale nie trafili. Więcej: przykłady zawalenia się kamienic w Jeleniej Górze były później opisywane w pracach naukowych (sic) prof. Suwalskiego z Politechniki Wrocławskiej.

Warszawskie tempo

Odbudowę prowadzono już na szybko, bo terminy goniły. Nie pilnowano już podziałów i wielkości historycznej okien i dlatego kamieniarka nie wróciła. Elementy kamieniarki z rozbiórki były składowane w zamku Bolków, w ośrodku Witka koło Zgorzela i w Muzeum Okręgowym.

– Jakość prac była fatalna. Tam, gdzie były piękne woluty z ciągniętego tynku (to takie baranie rogi przy

attykach fasad) są teraz niechlujnie wykonane tynki – snuje opowieść Kazimierz Piotrowski.

Kamieniarki nie ma. Jedynie utworzono kamienne ozdoby jednej z kamieniczek w pierzei wschodniej, blisko miejsca, gdzie kiedyś pachniała kawa z Ankary. Projekt tej pierzei powstał w 1968 roku w pracowni Miastoprojektu Wrocław. – Wiem, bo wtedy miałem w tej pracowni praktykę i część z rysunków kresliłem – uśmiecha się K. Piotrowski.

Zacieranie klimatów

I tak Jeleniej Górze zafundowano nowy, sfuszzerowany rynek, który – niebawem po oddaniu do użytku – przypominał raczej wielkopłytowe osiedle mieszkaniowe niż historyczny zakątek, wokół którego przez wieki działa się historia miasta.

Dzieje w pigułce

Rynku nie oszczędziły wojenne zawiruchy i kataklizmy. Pierwszy średniowieczny gmach ratusza spłonął w 1549 roku. Następny został zniszczony w trakcie wojny trzydziestoletniej w 1648 roku. Niespełna sto lat później w odbudowanym ratuszu runęła wieża niszcząc cały budynek. Obecny był stawiany w latach 1744 do 1747. W 1749 roku ukończono wieżę. Później tuż przy ratuszu powstały domy siedmiu kupców, które z magistratem połączono łukiem. One zostały całkowicie zniszczone przed rekonstrukcją z lat PRL i wybudowane na nowo w zupełnie zmienionej formie.

Kamienice przez długi czas raziły trupiobladą bielą, która później zszarzała. Później pokryto je seledynową farbą, która bardzo szybko plamami odpadała.

– Kiedy w 1981 roku do Jeleniej Góry przyjechał Edward Babiuch, ówczesny premier rządu PRL, telewizja przeprowadziła z nim wywiad na placu Ratuszowym – wspomina jeden z mieszkańców. Wcześniej szybko przyjechała ekipa budowlana, postawiła rusztowania i błyskawicznie pomalowała jedną z kamienic. Tą, która miała pojawić się w tle kadru z premierem. Reszta pozostawała szara.

A Rynek pozostał bezduszny praktycznie do dziś mimo wielu prób jego dostosowania do roli historycznego zaulku starego miasta. Odmalowany i wyremontowany gruntownie w latach 1989 – 1995 znów wymaga modernizacji. Spod płatów skruszonego tynku prześwietlają kładzione w pośpiechu cegły z lat 60. minionego wieku.

Epilog

Listopad 2007. Popijam pyszną czekoladkę nugatową blisko miejsca, gdzie przed 50-laty pachniała kawa z Ankary, a wokół stolików uwijał się Atacan Nazmi. Po tamtych wnętrzach nie ma, oczywiście, ani śladu. A obok aromatów prawdziwego espresso czuć gdzieś atmosferę peerelowskiej Arkadii, która raczej była nieszczęściem niż szczęściem gastronomii lat Polski Ludowej.

Snuję moje skromne wspomnienia o placu Ratuszowym przyjaciółce, która również raczy się smakołykiem, i pewnych czasów – podobnie jak ja – nie może pamiętać. Zastanawiamy się, jaka była ta kawa od Turka. Nie mamy porównania. A na ścianach – zamiast zdjęć z dawnej jeleniogórskiej starówki – oglądamy słiczne zakątki Wenecji. Starego placu Ratuszowego, niestety, nie ma. A do Ankary trzeba jechać z biurem podróży.

Konrad Przedzięk
FOT. AGNIESZKA GIERUS
ARCHIWUM MICHAŁA GAŃKI

Kazimierz Piotrowski rysował projekt rekonstruowanej kamienicy nr 46



Wróćmy do dawnych nazw

Północno-zachodnia pierzeja Rynku nazywała się Podcieniami Przedzarzy (Garnlaube). Tam najczęściej bywali drobnicy tkacze, którym był potrzebny surowiec do uzyskania płótna. Zachodnią stronę centralnej części miasta zajmowali handlarze futrami, ponieważ zwano ją Kurschnerlaube, czyli Podcieniami Kuśnierzy. Pierzeję wschodnią opanowali północnosznicy i białoskórnicy, a ta część zwala się od ich fachów właśnie: Stricker und Weissgerberlaube. Można tam było kupić skóry cienkie, sprzedawane według powierzchni oraz artykuły dziewiarskie. Na początku wieku XIX drogie i dostępne raczej dla elity. Pierzeja północno-wschodnia zwana była Podcieniem Masłanym (Butterlaube). Pierzeję południowo-wschodnią Marktu nazywano Podcieniami Zbożowymi (Kornlaube).



Jelonka.com

Czytelniku!
Zadzwoń
lub przyjdź do nas

Masz problem?
A może wiesz coś ciekawego i chcesz się z nami tą wiedzą podzielić?
Zadzwoń do nas lub przyjdź osobiście.
Redakcja mieści się przy ul. Klonowica 9 (I piętro).

Dyżury naszych dziennikarzy
od pn. do pt. w godz. 9⁰⁰-12⁰⁰
we wtorki dyżur agenta reklamy



tel. 075 75 444 00




ZABAWA ANDRZEJKOWA
W PAŁACU PAULINUM
30 Listopada, godz. 20
rezerwacje 75 649 44 00 www.paulinum.pl

Jelonka
Nie zapomnij dać ogłoszenia

RADIO "TEXT" ŚNIEŻKA
JELENIA GÓRA
ul. Wiejska 29

TAXI
96 21
ŚNIEŻKA



Bezplatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych

075 75 35 835
0 800 700 600
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

AP
EDUKACJA

szkoły policealne
licea dla dorosłych
kursy

Jelenia góra,
ul. Konopnickiej 10, p. I
tel. (75) 754 12 97, 754 12 93,
fax 752 56 28

informatyka, grafika, **prawo i administracja**, bhp, **hotelarstwo i turystyka**, reklama i multimedia, fotografia, psychologia i socjologia, **kosmetyka i fryzjerstwo**, elektronika, mechanika, **budownictwo**, architektura, **projektowanie wnętrz**, bukiciarstwo, florystyka, taniec, finanse i ekonomia, **gastronomia**, kelner, dietetyka, logistyka, sprzedaż, rolnictwo i wiele innych ...

... Twoja skuteczna reklama...



AGENCJA PROMOCJI I REKLAMY
CITY MEDIA

BILBORDY * REKLAMA WIELOFORMATOWA * KASETONY * DRUK PLAKATÓW
JELENIA GÓRA, PL. KS. KARD. WYSZYŃSKIEGO 29 OF, TEL./FAX 0*75 76 76 661

JETfloat
www.jetfloat.pl



REKREACJA
PRZYSTANIE
PLATFORMY
POMOSTY
Jelenia Góra
pl. Wyszyńskiego 29 of
0 75 76 76 661

SUPER BIBA!
WATER CLUB
PRZYSTAŃ.eu

zaprasza na
ANDRZEJKI
1 GRUDNIA 2007

- ✓ super zabawa przy muzyce DJ
- ✓ wiejskie napitki i jedło
- ✓ wróżby i konkursy

80 zł/os.
REZERWACJE
075 76 76 661

1 2 5
MULTIKA
MARKET KREDYTOWY QS

Wiele banków w 1 miejscu

Kredyt na oświadczenie: do 5.000 zł
Kredyt bez zabezpieczeń: do 60.000 zł
Decyzja kredytowa: od 7 minut
Minimalny dochód: od 500 zł
Okres kredytowania: do 60 m-cy
Kredyt konsolidacyjny: do 100.000 zł

Jedna rata - lżejsza spłata

U nas: "Mówisz i Masz"

Zadzwoń teraz! **075/ 64-51-993**
ul. Sobieskiego 24
Jelenia Góra

PONAD 100 ZAWODÓW I SPECJALNOŚCI

LO 1 rok gratis
kurs języka ang.
dla każdego gratis
czesne 0 zł semestr

uprawnienia szkoły publicznej*
zaświadczenie do ZUS i WКУ
stypendia dla najlepszych
doradztwo zawodowe
pośrednictwo pracy
lokalizacja w centrum
opieka medyczna
wejściówki do klubów
i na koncerty, internet,
basen - gratis

NAJLEPSI
POJADA
NA MALTE



z tym ogłoszeniem
do 01.12.2007
BEZ WPISOWEGO

*Szczegóły promocji znajdują się
w regulaminie promocji do wglądu
w sekretariatach AP Edukacji

Fot. Marek Tracz, Archiwum

Dawny czar w cieniu świątyni



Sylweta kościoła św. Erazma i Pankracego góruje nad starówką oraz ulicą Kopernika. To jeden z najstarszych traktów jeleniogórskich, który zupełnie stracił dawny koloryt jednego z najbardziej urokliwych zakątków dawnego miasta. W wyburzonych w 1973 roku kamienicach (małe zdjęcie) za niemieckich czasów znajdowały się różne zakłady rzemieślnicze, sklepy i restauracje. Tam, między innymi, Paul Jaerisch otworzył pierwszy w Jeleniej Górze skład z elektroniką. Przy Kopernika, przed 1945 rokiem zwaną Priesterstrasse (Kapańska), była też synagoga zburzona w 1938 roku. W miejscu zlikwidowanych kamienic budowano brzydkie bloki. Nieco czaru tej opuszczonej i pustej ulicy ma przywrócić właśnie wykańczana kamienica Pod Złotym Lwem. Ale dawna ulica Kopernika już w rzeczywistość Jeleniej Góry nie wróci.

(tejo)

Fot. Agnieszka Gierus

Zaczarowany Parasol górami



Dwanaście jeleniogórskich przedszkoli, sześć dyscyplin – na przykład – sadzenie ziemniaków, ogłuszający doping rodziców i rodzin uczestników oraz wiele emocji: tak wyglądała w sobotę IV edycja Sportowej Olimpiady Malucha. Sukcesem mogą pochwalic się dzieci z przedszkola Zaczarowany Parasol z Cieplic. Za nimi uplasowały się maluchy z „Piątki” oraz „Promyczka”. Pozostali uczestnicy zajęli ex aequo czwarte miejsce. Duże brawa należą się wszystkim.

Daria

PRACA ■ PRACA ■ PRACA



POLCOLORIT S.A., ul. Jeleniogórska 7, 58-573 Piechowice
poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko:

Koordynator Rynków Zachodnich

Wymagania:

- doświadczenie w handlu;
- wykształcenie wyższe kierunkowe;
- biegła znajomość języka angielskiego;
- mile widziana znajomość języka niemieckiego;
- prawo jazdy kat. B
- dyspozycyjność

Księgowa

Wymagania:

- praca w księgowości w firmie produkcyjnej
- obsługa komputera (EXCEL)
- znajomość prawa podatkowego i bilansowego
- mile widziana znajomość specjalnych stref ekonomicznych

Oferty (CV i list motywacyjny) prosimy kierować na adres firmy: POLCOLORIT S.A., ul. Jeleniogórska 7, 58-573 Piechowice. Dział Kadr lub mailem jkarwin@polcolorit.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych przy realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie Danych Osobowych (DZ.U. nr 133, poz. 883)

KRIOKOMPORA

PROMOCJA**zdrowe zimno****-160°C**

nowoczesna metoda leczenia przy wykorzystaniu niskich temperatur

Co można leczyć za pomocą niskich temperatur

Jakie efekty daje krioterapia?

NZOZ Centrum Osteocyt
Centrum Krioterapii
ul. Lwówecka 18 budynek 2
(Kolegium Karkonoskie)
58-500 Jelenia Góra
tel. 075 / 64 90 680

- choroby reumatyczne
- osteoporoza
- choroby neurologiczne
- choroby ortopedyczne
- odnowa biologiczna
- stany zmęczenia fizycznego i psychicznego
- cellulitis



ceramica
MARCONI



ceramica
MARCONI



ceramica
POLCOLORIT

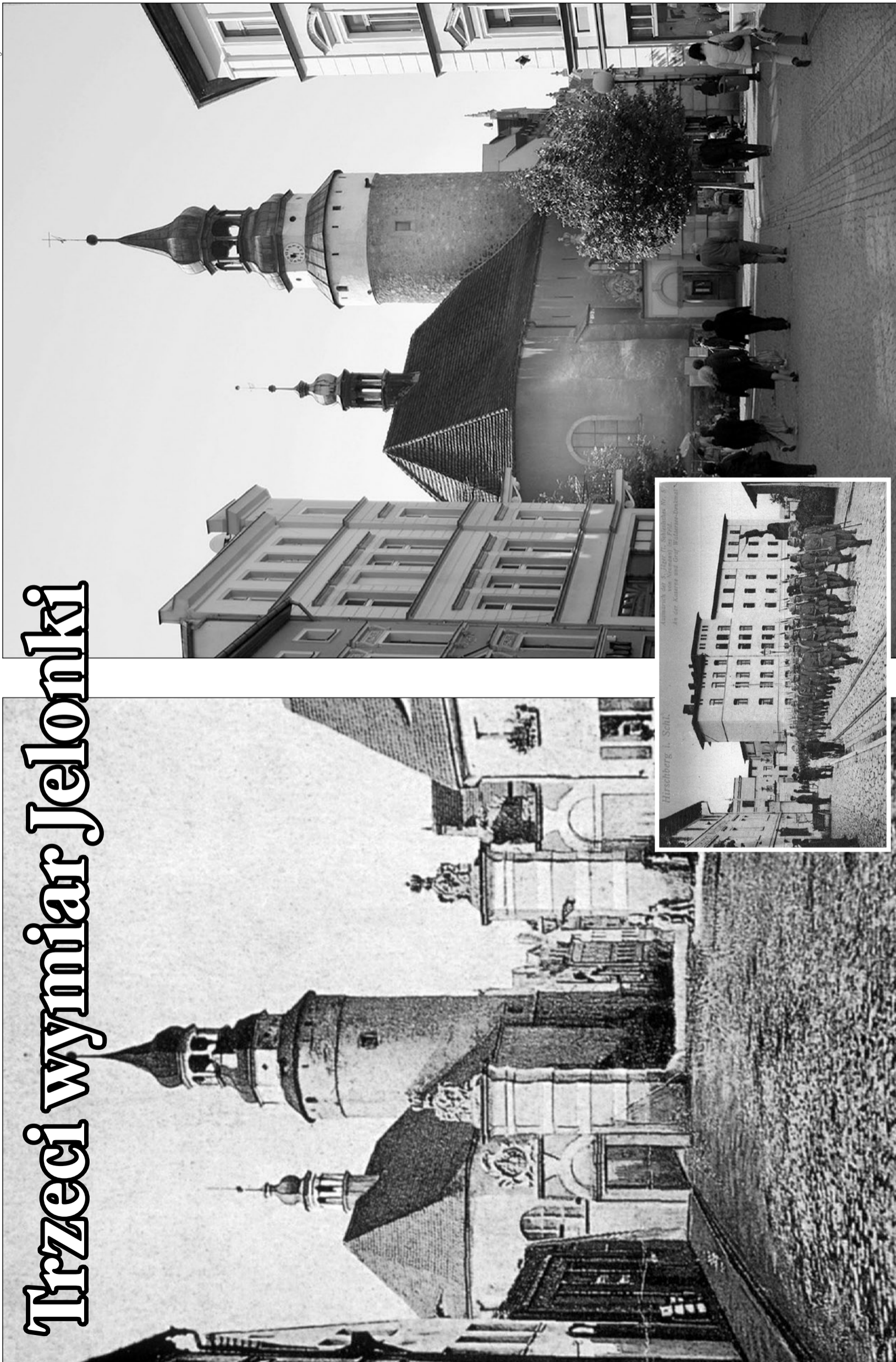
ceramica
MARCONI GOLD

Grupa Kapitałowa Polcolorit 58-573 Piechowice, ul. Jeleniogórska 7 tel. +48 75/75 473 10 i 75/75 473 12 fax +48 75/75 473 26

www.polcolorit.pl

Sklep Firmowy tel. 075 75 473 29 Inwestycje tel. 0 607 579 725
ZAPRASZAMY

Fot. Agnieszka Gienus



Trzeci wymiar Jelonki

Brama Wojanowska jest niezwykła, bo wędrująca. Już raz została z Schildauerstrasse (ul. Konopnickiej) usunięta. Ale po latach niełaski wróciła. Średniowieczną bramę, która strzegła wejścia do miasta od strony Schildau (Wojanowa) skazano na banicję w XIX wieku, ponieważ utrudniała zwiększający się ruch. Lata wygnania budowla spędziła pilnując wejścia do koszar jeleniogórskich jęgrów przy ul. Szpitalnej (Hospitalstrasse). Ale władzom Jeleniej Góry w roku 1998 zrobiło się żal bramy i zafundowali jej powrót w dawne miejsce. Nieco tylko przesunięta (jej dawny obrys upamiętniają ciemniejsze brukowe kamienie) jest dziś jednym z najbardziej rozpoznawalnych zakątków jeleniogórskiej starówki. A tuż za nią na portalu kościółka świętej Anny wzniesiona Chrystusa Anny (Ku chwale wielkiej babki Chrystusa Anny) kryje w rzymskich majsukulach magicznie przekazaną datę odbudowy świątyni – 1715.

(tejo)



RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864

96-26

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen



PRZYCHODNIA DLA MAŁYCH ZWIERZĄT
(na tyłach "Biedronki")

Kowary, ul. Dworcowa 6
czynne: pon.-pt. 11⁰⁰-18⁰⁰
sob. 11⁰⁰-15⁰⁰; niedz. 11⁰⁰-13⁰⁰
tel. 0 696-417-895 / (075) 76-130-16

LECZNICA dla małych zwierząt

RTG, EKG, USG,
BIOCHEMIA
MORFOLOGIA KRWI

Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 62
codziennie od 8⁰⁰ do 20⁰⁰
(075) 754-39-31 **ERJOT**

Pogotowie całodobowe; (075) 754-39-31

IMPOL Skład fabryczny - **IMPOL SC**
ul. Wincentego Pola 39

Wyprzedaż drzwi wejściowych

Najniższe ceny w regionie
Drzwi antywłamaniowe pełne już od **499 zł**
Drzwi przeszklone:
- Szczecin ~~700 zł~~ **649 zł**
- Bydgoszcz ~~750 zł~~ **649 zł**
- Warszawa ~~850 zł~~ **690 zł**

Asortyment dostępny do wyczerpania
zapasów magazynowych
W sprzedaży również okna nowe i z demontażu oraz wewnętrzne drzwi pokojowe
Największy wybór okien nowych do natychmiastowego odbioru

Jelenia Góra, tel. 509 314 384
mail. info@impolsc.pl www.impolsc.pl

RADIO TAXI MERCEDES
www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444
bezpłatna infolinia 0 800 333 333

RAMIY
do OBRAZÓW

Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 200 wzorów listew
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie

"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pon.-czw. 9-17, pt. 9-15, w sobotę nieczynne

PROFESJONALNE URZĄDZENIA GASTRONOMICZNE I CHŁODNICZE

www.GASTRO-MARINEX.pl

SPRZEDAŻ-SERWIS



ul. Grunwaldzka 58,
58-506 Jelenia Góra
tel. 075 75 318 55
fax: 075 76 430 38
kom. 0 601 625 935

GASTRO-MARINEX

AUTO KOMIS
PE-TER

UBEZPIECZENIA
KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 38 733
ul. Zgorzelecka 9 kom. 0509 963 753 0501 053 312

www.peter.autogielda.pl

LOKALE W CENTRUM JELENIEJ GÓRY
O POW. 60, 80, 100 m2.
KORZYSTNA CENA

0 75 76 76 661
LUB 0 502 588 006

Roimet
rolety bramy parapety

PRODUKCJA, MONTAŻ, SPRZEDAŻ
rolety zewnętrzne, bramy rolowane

OKNA PCV I DREWNIANE
PARAPETY
ROLETKI MATERIAŁOWE
PANELE PODŁOGOWE
LISTWY PRZYPODŁOGOWE
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

P.H.U ROLMET s.c
ul. W. Pola 6
58-500 Jelenia Góra
NIP: 611 261 27 28

tel. 513 151 261
tel. 667 115 206
tel. 667 115 205
tel. fax (075) 64 89 555

AUTO KOMIS
Auto Komis Alfa

ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra
tel. 075 64 14 051

SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ
I BEZ WPLATY, SPROWADZANIE Z UNII

MEBLE KUCHENNE
Z EKSPOZYCJI
OBNIŻKA NAWET DO **50%**

WYPRZEDAŻ

ul. Poznańska 24
(075) 76 46 289
(pod arkadami w pobliżu PKS)

AUTO OKAZJA

My wykładamy pieniądze,

Ty kupujesz samochód!

kredyt do 60.000 zł netto
okres spłaty do 72 miesięcy
decyzja kredytowa w 20 minut!

Dobry Kredyt
58-500
Jelenia Góra,
ul. 1 Maja 47
Tel. (075) 75 24 054,
(075) 75 23 440

Myślisz o zakupie samochodu?
Przyjdź do nas!
Decyzję kredytową
otrzymasz w 20 minut!

Już dzień po podpisaniu umowy kredytowej
możesz otrzymać gotówkę.

Podpisz umowę przewłaszczenia,
a my obniżymy oprocentowanie!

Imię Nazwisko
Adres

GE Kredyty
GE Money Bank

DobryKredyt
DOKWANT CENTRUM KREDYTOWE

Agro
Centrum Ogrodnicze

PROFESJONALNE
OŚNIEŻARKI
ZIGA

CENY od 1620 zł



58-560 Jelenia Góra, Wolności 225
Tel. Fax 075 / 645 11 95
www.agro-jg.com.pl sklep@agro-jg.com.pl

JOB & TRADE
INTERNATIONAL COMPANY Sp. z o.o.

Job & Trade International Company Sp. z o.o.
ul. Bankowa 36 58-500 Jelenia Góra
tel. 075 75 227 09 fax 075 75 212 88

EUROPEJSCY PRACODAWCY CZEKAJĄ NA CIEBIE!!!

SZUKASZ PRACY?

- tylko u nas wiele atrakcyjnych ofert pracy
- doradzimy jak założyć firmę, jak sporządzić umowę i jak legalnie podjąć pracę za granicą!!
- złóż swoje cv już dziś
- nie pobieramy żadnych opłat za pośrednictwo!!!

job.trade@vp.pl tel. kom. 0 608 553 783

AUTO - CAMPING PARK

Jelenia Góra
ul. Sudecka 42
tel./fax (+48) 75 75 245 25
kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

PALIWA-HURT-DETAL-Stacja AUTO-GAZ

Wysoko kaloryczne produkty opałowe w workach:
węgiel orzech, węgiel groszek, węgiel eko groszek, brykiet, drewno dąb

Paliwa płynne:
olej napędowy, olej opałowy, auto gaz, oleje, akcesoria samochodowe

Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie
z DOSTAWĄ DO KLIENTA
ul. Al. Jana Pawła II 49 58-506 Jelenia Góra
tel.kom. 601918486 - Artur Wior



Wszyscy biorą Nowy Tani Kredyt Gotówkowy



Im bliżej Świąt, tym coraz więcej osób bierze kredyt. Też chciałbym wziąć, ale nie mam pewności, że go dostanę. A jednak kogo nie zapytam – wszyscy biorą! Czy uzyskanie kredytu jest teraz takie proste?

Tak. Bank Zachodni WBK wprowadził nowe zasady, dzięki którym otrzymanie kredytu jest tak proste, jak jeszcze nigdy dotąd. Szybkość decyzji, niskie oprocentowanie i 100 zł w prezencie sprawiają, że Nowy Tani Kredyt Gotówkowy to prawdziwa okazja.

A skoro jest okazja... to warto brać! Wszyscy biorą. Weź i Ty!

www.bzwbk.pl/gotowka

ZADZWOŃ: 0 801 666 444



WBK

Bank Zachodni WBK S.A.

Z oferty mogą skorzystać osoby, które spełnią wymagane przez Bank warunki oceny zdolności kredytowej. Kredyt dostępny jest w placówkach BZ WBK na terenie kraju oraz za pośrednictwem telefonu i Internetu. Oprocentowanie 7,99% dotyczy Klientów, którzy uzyskają najlepsze parametry zdolności kredytowej. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 17,1%, przy założeniach: kwota kredytu 8000 zł, okres spłaty 12 miesięcy, oprocentowanie 7,99%. Promocja „100 zł w prezencie” dotyczy kredytów o wysokości od 2000 zł, udzielanych w terminie od 19.11.2007 r. do wyczerpania zapasów. Szczegóły promocji w regulaminie. 0 801 666 444 – opłata za minutę zgodna z taryfą danego operatora. Stan na dzień 19.11.2007 r.